

Krzysztof Fokt, Maciej Mikula (opracowanie, wydanie i przekład), *Oppidum nostrum Mislimicze. Dokumenty monarsze dla miasta Myślenic z czasów piastowskich i jagiellońskich*, Myślenice: Muzeum Niepodległości w Myślenicach, 2022, s. 87–89

ZWOLNIENIA CELNE

Podróże drogami późnośredniowiecznego i XVI-wiecznego Królestwa Polskiego nie należały do najłatwiejszych. W zachowanej z 1570 r. *Lustracji dróg województwa krakowskiego*¹¹² znalazły się liczne wzmianki o złej jakości traktów, mostów i grobli. Gdy nałożymy na te wiadomości wpisy z miejskich ksiąg kryminalnych, informujące o procesach rozbójników napadających na podróżnych, obraz stanie się jeszcze bardziej pesymistyczny. Pamiętajmy jednak, że nierzadko przekazy źródłowe skupiają się na wydarzeniach wyjątkowych, jaskrawych, odbiegających od normy. Nie powinniśmy ulegać przeświadczeniu, że podróże w dawnej Polsce były skrajnie niebezpieczne lub z powodu słabej infrastruktury niemożliwe. Drogi pełne były kupców, zarówno tych działających na rynku lokalnym, jak również zmierzających na doroczne jarmarki. Podróżujących czekały jednak dodatkowe koszty – wewnętrzne cła, będące w istocie mytami.

Na drogach, mostach i groblach, nierzadko na rogatkach miast, znajdowały się komory celne. Częstokroć pobór opłat monarcha przekazywał miastom z zastrzeżeniem, że dochód powinien być przeznaczony na remonty i utrzymanie sieci dróg. Były to zatem opłaty drogowe, które w szczególności obciążały kupców, ponieważ wyższe taryfy dotyczyły wozów. Owe myta były zatem czymś innym niż cła zewnętrzne, które nakładano na towary przywożone spoza Królestwa. Jednakże w komorach celnych często okazywało się, że podróżujący kupiec cła nie musiał płacić. Do jednych z bardziej pożądanых przywilejów nadawanych przez monarchów miastom należały zwolnienia celne – czasowe albo wieczyste, częściowe lub pełne. Stanowiły one instrument pomocowy, wpływający dodatnio na rozwój handlu. Obok zezwolenia na targi i jarmarki oraz innych zezwoleń na rozwój infrastruktury gospodarczej, zwolnienia celne stanowiły zatem pożądaną i bardzo cenny składnik określający sytuację prawną miasta.

Także Myślenice otrzymały zwolnienia celne. Wśród zachowanych przekazów źródłowych dysponujemy kilkoma kopiami interesujących dokumentów królewskich. 23 maja 1502 r. król Aleksander I potwierdził wcześniejszy przywilej Jana Olbrachta, zwalniający mieszczan myślenickich z zapłaty połowy ceł starych, czyli dotychczasowych myt drogowych. Potwierdzenie to znamy z kopii wciągniętej do księgi Metryki Koronnej. Cła nowe – uchwalane na sejmach – nie zostały uwzględnione w tej libertacji. W potwierdzeniu uprawnień myśleniczian zamieszczona została także klauzula mandatowa – czyli specjalne polecenie kierowane do urzędników, w szczególności poborców celnych, by uprawnienie myśleniczian było przestrzegane. Lektura zachowanych źródeł niejednokrotnie pokazuje, że mieszczanie różnych ośrodków zwracali się do króla ze skargami na łamanie postanowień ustalonych w przywilejach. W omawianym dokumencie w sposób szczególny król nakazywał przestrzegać zwolnienia celnego Mikołajowi Lapispatak, który w tym czasie pełnił funkcję poborcy celnego krakowskiego.

W 1506 r. Aleksander skasował przywilej swego zmarłego brata i na wniosek Spytki z Jarosławia kasztelana krakowskiego, Mikołaja Jordana z Zakliczyna wójta myślenickiego oraz

¹¹² *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. Bożena Wyrozumska, wstęp i skorowidz rzeczowy oprac. Karol Buczek, Wrocław 1970. Zob. także: *Lustracja ceł i myt małopolskich z 1565 roku*, wyd. Bożena Wyrozumska, współprac. Marcin Starzyński, oprac. indeksów Patrycja Wiencierz, Kraków 2019.

mieszczan zapewnił myśleniczanom pełne zwolnienie z ceł. To właśnie ono było przedmiotem kolejnych potwierdzeń, wydawanych przez Zygmunta I w 1508 r. oraz Zygmunta II w 1552 r., znanych z kopii wciągniętych do Metryki Koronnej oraz oblaty (wpisania do ksiąg urzędowych) w księgach grodzkich krakowskich. Ponadto w zbiorze źródeł różnych dotyczących historii Myślenic, przechowywanych w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej Miasto Myślenice – zbiór rękopisów pod sygn. 5939, zachował się późny XVIII-wieczny staranny odpis potwierdzenia z 1552 r., sporządzony zapewne na podstawie oryginalnego dokumentu Zygmunta Augusta.

W 1506 r. król Aleksander wydał także akt wykonawczy w formie mandatu kierowanego do urzędników, w którym nakazywał podjęcie stanowczych kroków przeciwko podróżującym, którzy omijaliby komorę celną w Myślenicach. Warto wspomnieć, że miasto leżało na trasie międzynarodowym – drodze królewskiej na Węgry. Ów akt wykonawczy znamy ze znacznie późniejszej oblaty w księdze grodzkiej krakowskiej z 1596 r., kiedy to pokaźny zbiór dokumentów królewskich przynieśli do wpisania do ksiąg mieszczenie myśleniccy: burmistrz Marcin Grad, rajca Jan Bogintia, prowizor kościelny¹¹³ Korneliusz Lipnicki oraz pisarz przysiężny (ławy miejskiej) Wojciech Kencius.

Poniżej publikujemy dwa królewskie akty prawne z 1506 r.: przywilej oraz akt interwencyjny (mandat).

¹¹³ Prowizor kościelny, *vitricus*, osoba zarządzająca pieniędzmi kościelnymi.